Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

CZYN KATOLICKI

OKÓLNIK DIECEZJALNEGO INSTYTUTU
AKCJI KATOLICKIEJ W CZĘSTOCHOWIE

„Akcja Katolicka jest udziałem świeckich w apostolstwie hierarchicznem Kościoła Katolickiego dla obrony zasad religijnych i moralnych, oraz dla rozwoju zdrowej i pożytecznej akcji społecznej pod kierownictwem hierarchji kościelnej — niezależnie i ponad wszystkie partje polityczne — celem odnowienia życia katolickiego w rodzinie i społeczeństwie." PIUS XI.

CZĘSTOCHOWA, UL. NAJŚW. MARJI PANNY Nr. 64

Rok III. Kwiecień 1936. Nr. 4.

SPIS RZECZY.

CZYN KATOLICKI

OKÓLNIK DIECEZJALNEGO INSTYTUTU AKCJI KATOLICKIEJ

Abonament roczny **3 zł.** z przesyłką	**CZĘSTOCHOWA** ul. Najśw. Marji Panny 64	P. K. O. Nr. 68.960 Telefon Nr. 17-10
Rok III.	**Kwiecień 1936**	**Nr. 4.**

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

DIECEZJALNY INSTYTUT AKCJI KATOL.

Najdostojniejszemu Arcypasterzowi
J. E Ks. Bisk. Dr. Teodorowi Kubinie

Bratnim Instytutom Diecezjalnym Akcji Katolickiej, Związkom, Stowarzyszeniom, Czcigodnym Księżom Asystentom, Zarządom P. A. K., Kierownictwom i Członkom Oddziałów najserdeczniejsze życzenia

WESOŁEGO ALLELUJA

z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego
zasyłają
DIECEZJALNY INSTYTUT
i Stowarzyszenia Akcji Katolickiej w Częstochowie.

CZUWAJMY!

Kto uważnie śledzi treść prasy, wydawanej tylko w języku polskim, tak codziennej jak i perjodycznej, ten musi dojść do wniosku, że w prasie tej odbijają się jak w zwierciadle różne fakty z życia, mogące budzić słuszny niepokój.

Przedewszystkiem wśród szerokich kół katolickich duże zastrzeżenie budzi nieraz sama prasa, która z pięknej i odpowiedzialnej roli szlachetnego nauczyciela ludzkości schodzi często do roli złego doradcy, schlebiającego najniższym instynktom ludzkim, jeśli tylko przynosi to korzyść materjalną. Odnosi się nieraz wrażenie, że niektóre redakcje obsadzili ludzie, którzy o prawdziwej roli prasy nie mają pojęcia, a posłannictwo swoje traktują jako interes, w którym wątpliwe zdolności pisarskie zamienia się na złotówki.

Nic przeto dziwnego, że czytelnikowi daje się często „towar" o najniższej wartości, że zachwala go się często krzykliwie i mocno, że tandetą moralną zalewa się społeczeństwo.

To społeczeństwo nie powinno jednak tej tandety popierać, lecz żądać od prasy zdrowego pokarmu. Zorganizowana opinja katolicka, czuwająca nad wszystkiemi przejawami życia, dużo tu uczynić może. Należy więc prasie poświęcić więcej uwagi.

Niezdrowe objawy zauważyć można i w literaturze. Raz po raz prawie ukazuje się jakaś książka, broszura, czy utwór, stojące w wyraźnej sprzeczności z nauką katolicką. Tolerować dłużej tego stanu nie można, lecz „grypę szalejącą" w literaturze usiłować trzeba usunąć. Nie wolno brudu uważać za materjał rzeźbiarski i katolickich uczuć religijnych obrażać też bezkarnie nie wolno. Obniżenie się poziomu literatury znajduje swój jaskrawy wyraz w niezdrowych majaczeniach umysłów młodzieży szkolnej, w którą przesiąka zgubny pesymizm, prowadzący w prostej linji do ateizmu i wojującego bezbożnictwa.

W akcji obniżania tego poziomu bierze udział i współczesne radjo, które na zepsutych strunach duszy pewnych jednostek usiłuje wygrać nową melodję i nią karmić przymusowo całe społeczeństwo.

Zatraca się również w naszych warunkach pojęcie tego, co jest zgodne z duchem Kościoła katolickiego, a co mu się sprzeciwia. Zmuszanie dzieci katolickich do udziału w pewnych obrzędach czy czynnościach religijnych innych wyznań — stanowczo nie powinno mieć miejsca. Nie można za wiele faworyzować innych wyznań, gdy nie wymagają tego nawet granice zwykłej tolerancji.

Wiele uwag nasuwa się jeszcze na temat czyto stosunków w szkolnictwie, gdy chodzi zwłaszcza o sprawy religine, czy też smutnych objawów opanowania przemysłu i handlu przedmiotami religijnemi przez obce ręce it.p. Nie chcemy mnożyć tu skarg i żalów. Zwrócić jedynie pragniemy uwagę organizacyj katolickich na te sprawy, w których katolicy mają prawo coś powiedzieć.

Gdy się narzeka na brak pola do pracy — niech te uwagi będą wskazówką, gdzie je znaleźć można. Należy tylko chcieć przejąć się zrozumieniem obowiązku czuwania nad temi sprawami. Aktualna w tych czasach walka żydów o utrzymanie uboju rytualnego, który bynajmniej nie jest kwestją wiary ile raczej żydowskiego interesu, niech nas zachęci choćby w równej mierze do walki o coś niesłychanie większego i świętszego, o prawa duszy ludzkiej, o prawa Chrystusa i Jego Kościoła.

Skarbnicy! Wszystkie należności dla Instytutu i Stowarzyszeń wpłacajcie przez P. K. O. Nr. 68.960, zaznaczając na blankiecie na co przeznaczacie.

Sekretarze! Adresujcie prawidłowo Wasze korespondencje.

Kwadrans religijny.

O świętości Kościoła.

Słowo „święty", według św. Tomasza, oznacza to samo, co — połączony z Bogiem w sposób mniej lub więcej doskonały.

Świętymi nazywają się zbawieni, ponieważ w sposób najdoskonalszy połączyli się z Bogiem, świętemi są również przedmioty — jak dom Boży — budynek kościelny, naczynia kościelne i szaty liturgiczne, ponieważ przez specjalne obrzędy, zwane poświęceniami, zostały przeznaczone na wyłączną służbę Bożą. Użycie zaś tych przedmiotów do celów, nie mających nic wspólnego z Bogiem i kultem religijnym, pozbawia je charakteru świętości, odziera je jakoby z szat świętości, odłącza od Boga.

Kościołowi katolickiemu przysługuje miano „świętego" w znaczeniu najściślejszem, ponieważ jest on w sposób najściślejszy połączony z Bogiem, a właściwie z Bogiem - Człowiekiem, z Chrystusem Panem.

1. Łączność przyczynowa. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Kościół katolicki, zwany również Kościołem Chrystusowym, zawdzięcza swe chlubne istnienie wyłącznie Chrystusowi Panu. Istnieje dlatego, że Chrystus tego chciał i, że sam do życia Go powołał. Łączność więc zachodząca między Kościołem katolickim, a Chrystusem Panem jest to łączność dzieła ze swoim twórcą, łączność skutku z przyczyną.

2. Kościół katolicki jest złączony z Bogiem przez swój cel. Głównem zadaniem, do spełnienia którego został Kościół katolicki przez Chrystusa Pana powołany jest — prowadzić dusze do szczęścia wiecznego, do ścisłego i trwałego połączenia z Bogiem. Temu celowi w sposób mniej lub więcej skuteczny służą sakramenta święte, cały przepiękny system moralny i dogmatyczny Kościoła, jak również instytucje i dzieła kościelne, założone przez Kościół i przez Kościół prowadzone. Jeżeli więc istotnem zadaniem Kościoła jest — łączyć ludzi z Bogiem, to rzeczą konieczną jest, by Kościół sam w sposób jeszcze ściślejszy z Bogiem był złączony.

3. Łączność Kościoła z Chrystusem wynika ze słów Chrystusa. Sam Pan Jezus zostawił Kościołowi swemu na ciężkie dni walki i prześladowania podniosłe i pełne pociechy przyrzeczenie: „Oto ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata". (Mat. 28, 20).

Został więc Pan Jezus z nami i rozwija swą zbawienną działalność w Kościele katolickim, aż do chwili, gdy ostatni człowiek odda swą nieśmiertelną duszą Bogu. Co więcej -- od pierwszych Zielonych Świątek żyje i działa w Kościele katolickim Duch św., trzecia Osoba Boska, oświecając i nauczając tak pasterzy, jak i owce.

Wynikiem tej właśnie obecności Ducha św, w kościele jest nie-

pojęty dla zwykłych śmiertelników dar nieomylności urzędu nauczycielskiego kościoła.

Jezus Chrystus żyje i działa w Kościele. — Jeżeli Duch św. oświeca i umacnia Oblubienicę Chrystusową, to nie ulega najmniejszej wątpliwości jaknajsilniejsza łączność Kościoła z Bogiem. Jaknajściślejszej łączności Kościoła z Chrystusem dowodzi również głęboka i przepiękna nauka św. Pawła o Kościele, jako mistycznem ciele Chrystusa. Apostoł narodów w słowach mocnych i jędrnych wykłada, że Kościół katolicki jest ciałem, a duszą ożywiającą to ciało jest Chrystus Pan. Zachodzi więc między Chrystusem i Jego Kościołem związek tak ścisły, jak między ciałem i duszą. Czy może być ściślejsza łączność, jak łączność ciała i duszy? Z tego cośmy powiedzieli wynika jasno, że Kościół katolicki w sposób najściślejszy jest złączony z Bogiem, a ponieważ złączony z Bogiem znaczy to samo co „święty" — Kościół katoticki jest społecznością świętą w znaczeniu najściślejszem.

Zaznaczyć jednak trzeba, że świętym jest Kościół jako społeczność, jako osoba moralna, jako instytucja, a nie jako mnóstwo ludzi. Stąd też nie uwłacza świętości Kościoła i nie może być żadnym zarzutem przeciwko niej zjawisko, że bardzo wielu z pośród wiernych zbyt daleko od świętości stoi. Świętym jest Kościół jako instytucja, a nie jako mnóstwo wiernych.

Jest jeszcze inny dowód na to, że Kościół jest społecznością świętą. Jako niezawodne kryterjum wszelkich wartości podał Pan Jezus zasadę: „Z owoców ich poznacie je... nie może drzewo dobre owoców złych rodzić, ani drzewo złe owoców dobrych rodzić. (Mat. 7, 16 — 18).

Patrzymy codziennie z podziwem na owoce działalności Kościoła. Widzimy wśród rozrosłego egoizmu wspaniałe dzieła miłosierdzia chrześcijańskiego. Powstają szpitale, przytułki, sierocińce i inne zakłady kościelne, gdzie znajdują troskliwą opiekę nietylko nieszczęśliwi, srodze przez życie potraktowani, lecz także prawdziwe wyrzutki społeczeństwa. Widzimy wśród szeroko rozlanego morza grzechów i zbrodni bohaterów cnót heroicznych, szaleńców Bożych, zdobywców nieba. Dodać trzeba, że co dnia rzesze zbawionych zapełniają niebo.

A więc naprawdę „z owoców ich poznacie je". Kościół, który takie wydaje owoce świętym być musi.

Jeżeli zechcemy streścić powyższe wywody powiemy, że Kościołowi przysługuje cecha świętości z tych racyj, że 1 — Założyciel Jego jest świętym, 2 — cel Kościoła jest święty, 3 — święte są środki używane do osiągnięcia celu (sakramenta św.), wreszcie 4 — Kościół wydaje świętych, którzy są owocami jego działalności. Na żadnym innym kościele ta cecha świętości nie sprowadza się, nie mogą więc one rościć pretensji do pochodzenia od Chrystusa, a tem samem i do prawdziwości.

Ks. P. K.

Zebranie Zarządu Parafjalnej Akcji Katolickiej w miesiącu **kwietniu.**

Porządek jak w numerze marcowym „Czynu K,"

Komunikaty i zarządzenia D. I. A. K.

1. Po konkursie prasowym.

Konkurs prasowy „Niedzieli" został zakończony. W najbliższych dniach komitet konkursowy rozpatrzy osiągnięte przez różne organizacje wyniki i rozdzieli zapowiedziane przed kilku miesiącami nagrody. Jakkolwiek ciekawą byłoby rzeczą podać już teraz przypuszczalnych zwycięzców w konkursie, to jednak nie o tem chcemy tu mówić. Chodzi nam o rzecz ważniejszą, o zwrócenie uwagi katolików na nieprzemijającą ciągłość tego konkursu, w formie moralnego obowiązku popierania tylko dobrej prasy. Wyścig w tej dziedzinie nigdy nie powinien ustać. Od rozwoju katolickiej prasy tak przecież dziś wiele zależy. Niedocenianie roli tej prasy, a bardziej jeszcze destrukcyjnej roli prasy złej, spowodować może zupełne zniszczenie wysiłków naszych i ich skutków, osiągniętych na innych polach. Na prasę zatem winna być zwrócona nasza pilna uwaga

To, co będziemy w niej widzieć złego — piętnujmy odważnie. To, co nigdy nie będzie budzić zastrzeżeń — popierajmy, powierzając to zadanie sekcjom propagandy dobrej prasy, które zyskają piękne i bogate pole do pracy. A więc do dzieła!

2. O właściwy poziom programów radjowych.

W ostatnich czasach, jak o tem pisała katolicka prasa, zdarzały się wypadki nadużycia przez Polskie Radjo zaufania, jakiem społeczeństwo nasze darzyło dotąd tę pożyteczną wielce instytucję. Jak wiemy, do programów dostały się pewne utwory i wyrażenia, ośmieszające w jaskrawy sposób wierzenia katolickie.

Jesteśmy zdania, że celem P.R. nie jest drażnienie uczuć jakiegokolwiek wyznania a tembardziej wyznania katolickiego, wśród członków którego P.R. posiada niewątpliwie największą ilość radjoabonentów. Wypadki, jakie zaszły, nie mogą się już powtórzyć. Nie powinna do tego dopuścić przedewszystkiem zdrowa opinja katolicka, która radju poświęcać będzie więcej uwagi i w potrzebie potrafi energicznie zaprotestować przeciw wszelkim formom nadużycia wiary w dobrą wolę P. R.

Powierzając tę sprawę Zarządom P. A. K., prosimy uchwalone protesty, gdyby zaszła tego rodzaju potrzeba, kierować do Dyrekcji Polskiego Radja w Warszawie, ul. Mazowiecka 5, oraz w odpisie do naszego Instytutu Diec. A. K.

3. Program Zjazdu Katolickiego Częstochowie.

Sobota 30 maja: Przed południem nabożeństwo dla młodzieży szkolnej m. Częstochowy. O godz. 19 początek Zjazdu w Katedrze: nabożeństwo majowe, Veni Creator, kazanie, całonocna adoracja Najświętszego Sakramentu.

Niedziela 31 maja: W Katedrze o godz. 7 msza św. i Komunja Generalna dla Mężów i Młodz. Męskiej; Na Jasnej Górze w tym samym czasie nabożeństwo i Komunja św. dla Kobiet i Młodzieży Żeńskiej. O godz. 10-ej suma pontyfikalna z kazaniem w Katedrze. O godz. 12.30 Defilada oddziałów Akcji Katolickiej. Godz. 16 — zebranie uczestników Zjazdu na placu Jasnogórskim. Godz. 19.30 — procesja ze świecami po Wałach, nabożeństwo przed Szczytem.

Poniedziałek 1 czerwca: O godz. 8 — zebranie Kierownictw Mężów w Sali Straży Ogniowej, Kierownictw Kobiet w Sali Różańcowej na J. G., Kierownictw Młodz. Męskiej w sali Katedralnej, Kier. Młodz. Żeńskiej w Sali Spowiednicy na J.G; O godz. 11 Suma Pontyfikalna przed Szczytem, Kazanie. Po sumie zakończenie Zjazdu.

4. Mianowania Prezesów PAK.

Diec. Instytut A. K. w Częstochowie zatwierdził ostatnio następujących prezesów PAK:

W Chruszczobrodzie p. Bolesława Snopka, w dniu 17.II.36 na okres trzech lat.

W Borownie p. Józefa Nieniewskiego, w dniu 21.II.36 na okres trzech lat.

W Działoszynie p. mgr. Kazimierza Wierzbickiego, w dn. 21.II36 na okres trzech lat.

W Cykarzewie p. Kacpra Tyfla, w dniu 21.II.36, na 3 lata.

W Chełmie p. Katarzynę Wielowieyską, w dn. 22.II.36, na 3 lata.

W Wieruszowie p. Ignacego Dusia, w dn. 28.II.36, na 3 lata.

W Siemoni p. Stanisława Sznuro, w dniu 3.III.36, na 3 lata.

W Rząśni p. Franciszka Kałużnego w dniu 7.III.36, na 3 lata.

W Kruszynie p. Konstantego Bieńkowskiego w dniu 22.II.36 na dalsze trzy lata.

W Dmeninie p. Gabrjelę Obrąpalską w dniu 22.II.36 na dalsze trzy lata.

W Makowiskach p. Władysława Mayera, w dniu 11.III.36, na okres trzech lat.

W Żarkach p. Wincentego Maślankiewicza, w dniu 10.III.36, na okres trzech lat.

Nowomianowanym Prezesom zasyłamy serdeczne życzenia powodzenia w pracy.

REFERAT REKOLEKCYJ ZAMKNIĘTYCH

Rekolekcje dla panów z inteligencji.

Odbędą się w Domu Rekolekcyjnym w Częstochowie, przy ul. św. Barbary 43, w **zmienionym terminie** od 2 (wieczorem) do 6-go kwietnia (rano), względnie do wieczora 5 kwietnia. Prosimy o łaskawą propagandę w parafjach tej serji rekolekcyjnej.

Podziękowanie.

P. Prezesowi mgr. St. Pasierbińskiemu za sfinansowanie serji rekolekcyjnej dla młodzieży męskiej w Częstochowie składamy serdeczne podziękowanie.

Sprawozdanie z ruchu rekolekcyjnego w diecezji za rok 1935.

W roku sprawozdawczym 1935 odbyło się na terenie naszej diecezji 40 seryj rekolekcyj zamkniętych, z ogólną liczbą 1020 uczestników. Liczby te, jak łatwo zauważyć można z załączonego niżej zestawienia, obniżyły się nieco w porównaniu z podobnem zestawieniem za rok 1934.

Przyczyny tego zjawiska szukać należy przedewszystkiem w ogólnem zubożeniu ludności, które uniemożliwia wielu chętnym wzięcie udziału w tych pożytecznych ćwiczeniach, nawet mimo bardzo dogodnych warunków, jakie staraliśmy się stworzyć. Drugą jednak przyczyną jest niewystarczająca propaganda rekolekcyj w ośrodkach parafjalnych, o co tak często apelowaliśmy do organizacyj i kierowników Akcji Katolickiej. Mamy jednak nadzieję, że sprawa ta w roku bieżącym przedstawiać się będzie znacznie korzystniej, coraz więcej bowiem przejawia się wśród organizacyj katolickich zrozumienie dla wartości rekolekcyj w pracy religijno-oświatowej.

Wykazane serje rekolekcyjne odbyły się w 13-tu miejscowościach diecezji, a mianowicie: w Domu Rekolekcyjnym w Częstochowie 21 z liczbą 367 uczestników, w domu SS. Zmartwychwstanek w Częstochowie 1, w gimn. „Nauka i Praca" 1, w Gimnazjum Biskupiem w Wieluniu 3, w Rędzinach par. Żytno 4, w Chorzenicach par. Sulmierzyce i w Ząbkowicach po 2 serje, w Wielgomłynach, Leśniowie, Sekursku, Koziegłowach, Sosnowcu i na Jasnej Górze po jednej serji, razem z liczbą uczestników 653.

Prowadziło rekolekcje księży 15, w tej liczbie 4 księży z DIAK przeprowadziło 22 serje.

Załączone niżej zestawienie ilości uczestników w serjach daje jasny pogląd na udział poszczególnych stanów w rekolekcjach w roku ubiegłym. Cyfry podane w nawiasach oznaczją stan z roku 1934.

I tak w roku 1935 brało udział w rekolekcjach zamkniętych:

Mężczyzn	85	(193)	
Mężczyzn z inteligencji	23	(63)	Razem 108 (256)
Młodzieży męskiej	86	(139)	
Maturzystów	23	(45)	
Pojedyńczych	2	(4)	Razem 111 (188)
Kobiet	179	(278)	
Pań z intel. i nauczycielek	97	(68)	
Pojedyńcze	5	(10)	Razem 281 (356)
Młodz. żeńskiej i niezorg.	259	(242)	
Maturzystek	67	(65)	
Panien starszych	96	(161)	Razem 422 (468)
Księży	99	(375)	Razem 99 (375)

Razem rekolektantów i rekolektantek 1021 (1643).

KRONIKA REKOLEKCYJNA.

W Domu Rekolekcyjnym w Częstochowie odbyła się od 25 — 29 lutego serja **dla matek**, pod kierunkiem ks. prob. A. Wenikajtysa, przy udziale 13 uczestniczek; w dniach od 29 lutego do 4 marca serja **dla młodzieży męskiej** połączona z kursem instrukcyjnym, pod kierunkiem ks. Sekr. Gen. F. Strugały, przy udziale 50 uczestników; w dniach od 4 — 8 marca serja **serja dla panien**, pod kierunkiem Ks. St. Gałązki, przy udziale 15 uczestniczek, w dniach od 9 — 13 marca serja **dla p. p. organistów**, pod kier. ks. prob. A. Wenikajtysa, przy udziale 2 uczestników (!!!) — z Maluszyna i Sielca St.

ZE SKŁADNICY DIEC. INSTYTUTU AKCJI KATOLICKIEJ

Nowe wydawnictwa.

Tekla Potworowska: Pierwsza Komunja święta a dom rodzinny. Wyd. K. Zw. Kobiet Poznań 1935. Str. 16, cena 30 gr.

Dr. Z. Włodkowa: Kobieta w Akcji Katolickiej. Wyd. j. w. str. 11, cena 25 gr.

Obie broszury przeznaczone są dla oddziałów K.S.Kobiet i użyte mogą być jako referaty na zebrania.

S. M.: Pod naszym sztandarem. Materjał na wieczornicę lub akademję. Wyd. j. w. str. 102, cena 1.20 zł. Dla oddziałów KSKobiet.

L. Turkowski: Żegnajcie druhowie rekruci! Wyd. „Ostoi", Bibl. Wiecz. Nr. 46. Str. 96, cena 1.80 zł.

J. Nałęcz: Prawda zwycięża! Sztuka w 3-ch aktach dla młodz. męskiej, na tle prześladowań w Meksyku. Wyd. j.w. Cena 80 gr.

Kapitan A. Magniez: Bądź dobrym żołnierzem. Rady dla poborowego i młodego żołnierza. Wyd. Dobra Prasa — Wilno. Str. 96, cena 50 gr. Nadaje się na podarunek dla druhów poborowych.

Polecamy nadto aktualne wydawnictwa.

Ks. Honnay: Praktyczne zasady kierowania duszami. Str. 231, cena 5.50 zł.

T. Toth: Chrystus w cierpieniu i chwale. Kazania. — Str. 304, cena 6.50 zł.

T. Toth: Wierzę w Jezusa Chrystusa. Str. 292, cena 6.50 zł.

J. Stemler: Bibljoteki parafjalne, Cena 1.50 zł.

Ks. B. Komlnek: Apostolstwo świeckich w parafji. Cena 1.25 zł.

St. S.: Wybór książek dla bibljotek KSMł. Cena 50 gr.

W. Oleksy: Zbiórki publiczne. — Przepisy. — Cena 50 gr.

A. Sawicki: Regulacja urodzin w świetle nauki Kościoła. — Cena 75 gr.

A. B.: Eugenika wobec społeczeństwa i państwa. Cena 50 gr.

H. Fritsch: Matko, dziecko twoje! Cena 1.50.

Dr. E. Runge: Zwierciadło matek. Uwagi o pielęgnowaniu niemowląt. Cena 40 gr.

A. Stoeckle: Wychowawca a dziecko. — Myśli i wskazówki dla chrześcijańskich rodziców i wychowawców. Cena 35 gr.

— Ile kosztuje grzech? broszurka obrazkowa. Cena 30 gr.

Ks. T. Czaputa: Wielki tydzień w Kościele. Cena 60 gr.

„Towarzyszu na słówko"! O hasłach i frazesach socjalizmu i komunizmu. Cena 50 gr. Śpiewnik pracownic polskich. 25 gr.

UWAGA! Wszystkie wymienione wyżej wydawnictwa są do nabycia w naszej Składnicy. Sprowadziliśmy również legitymacje dla KSMM. i Ż. po 2 gr. za sztukę, oraz odznaki organizacyjne, duże, emaljowane po 1.85 zł.; z białej blachy po 38 gr.; małe emaljowane po 38 gr.; małe emaljowane po 1 zł., z blachy po 36 gr.

KRONIKA.

W dniu 6 marca br. w Sali DIAK odbyło się pod przewodnictwem J. E. Ks. Biskupa dr. Kubiny zebranie organizacyjne Komitetu Zjazdu Katolickiego, na którem: 1 — Ustalono skład Komitetu Wykonawczego i Prezydjum z prezesem DIAK na czele, 2 — powołano do zorganizowania Zjazdu Sekcje – finansową z p. dyr. Zielińskim na czele, porządkowo - pochodową pod przew. p. kom Serednickiego, dekoracyjno - techniczną pod przew. p. Glicego, sanitarną pod przew. p. dyr. Matuszkiewicza, kwaterunkową i prasową przew. p. red. Wilkoszewskiego, 3 — ustalono program Zjazdu.

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MĘŻÓW

Encyklika Rerum Novarum. (zakończenie)

W zakończeniu tej wiekopomnej encykliki apeluje Leon XIII do tych grup społecznych, o których pisał poprzednio i wzywa je do

pracy, w ich ręce składając odpowiedzialność za losy akcji katolicko-społecznej. W szczególności do żywej pracy wziąć się winni „mężowie państwami rządzący” (a więc rząd i parlament), — „bogaci i przedsiębiorcy”, — oraz Biskupi i duchowieństwo. Jedni pracę tę mają wykonać przez swą powagę i moc stanowienia praw, drudzy przez zrozumienie swych obowiązków i odpowiednie postępowanie, a duchowieństwo przez pracę zmierzającą do odnowienia chrzecijańskich obyczajów, bez czego wszelkie ludzkie wysiłki muszą zawieść.

Upragniony ratunek widzi Papież w „szeroko rozlanej miłości, t. j. chrześcijańskiej”, w której się streszcza cała Ewangelja. Miłość ta, cierpliwa i łaskawa, nie szukająca swego, wszystko znosząca i wszystko zwyciężająca stanie się najpewniejszem lekarstwem przeciw współczesnemu duchowi buntu i przeciw egoizmowi. Ostatnie słowa encykliki zawierają błogosławieństwo apostolskie dla tych wszystkich, którzy w duchu wskazań papieskich będą pracować.

W ten sposób kończy się ta wspaniała katolicka „karta pracy”, jaką jest encyklika Rerum Novarum. Poczęta z troski o dobro świata pracy, pisana z gorącem umiłowaniem rzesz pracujących, przemyślana i duchem apostolskim natchniona — jest przepięknym dokumentem, świadczącym o szerokim poglądzie Kościoła na życie człowieka i o pilnej trosce nietylko o duszę lecz i o ciało wiernych.

W następnym numerze omawiać poczniemy owoce encykliki „Rerum Novarum”.

Instrukcja kandydatury

przyjmowania członków w Oddz. Katol. Stowarzyszenia Mężów i wręczania im odznaki człon., zatw. przez Kom Episkopatu.

§ 1.

Przyjęcie kandydata na członka zwyczajnego Oddz. Katolickiego Stowarzyszenia Mężów poprzedza okres kandydatury stosownie do art. 12 statutu K.S.M.

§ 2.

Kandydata wprowadza dwóch członków zwyczajnych Oddziału.

§ 3.

Kandydat powinien bywać na wszystkich zebraniach Oddziału. Pozatem ma obowiązek uczęszczać na zebrania kandydatów.

§ 4.

Kierownictwo Oddziału wespół z ks. Asystentem zajmuje się przygotowaniem kandydatów na członków Stowarzyszenia.

§ 5.

Przygotowanie to ma obejmować: a) ogólne wiadomości o Akcji Katolickiej, b) znajomość struktury organizacyjnej Akcji Katolickiej w Polsce, c) znajomość ogólną statutu Kat. Stow. Mężów.

§ 6.

Po przejściu okresu kandydatury Kierownictwo wyraża zgodę na przyjęcie kandydata w poczet członków Stowarzyszenia.

Od tej chwili nowoprzyjęty członek zyskuje pełne prawa, przysługujące mu na podstawie art. 13 statutu KSMężów oraz korzysta z wszelkich odpustów i przywilejów, nadanych Akcji Katolickiej przez Stolicę Świętą.

§ 7.

O ile Kierownictwo uzna, że dany kandydat budzi pewne zastrzeżenia co do swego życia prywatnego, rodzinnego, zawodowego czy publicznego, zaniedbuje swe obowiązki lub nie wykazuje głębszego zainteresowania się pracami Oddziału, Kierownictwo może okres kandydatury przedłużyć lub odmówić przyjęcia w poczet członków bez podawania powodów.

§ 8.

Nowoprzyjęci członkowie składają na ręce ks. Asystenta Oddziału przyrzeczenie następującej treści:

„Przyrzekam uroczyście, że jako członek Katolickiego Stowarzyszenia Mężów dążyć będę do urzeczywistnienia w sobie pełni życia chrześcijańskiego, przejąć się duchem apostolskim, miłować Stowarzyszenie, być karnym wobec jego władz i praw i chętnie spełniać pracę dla Stowarzyszenia".

Przyjmując to przyrzeczenie ks. Asystent mówi:

„Jako Asystent Kościelny Oddziału przyjmuję to wasze przyrzeczenie i wierzę, że wytrwacie, jako przyrzekliście, w służbie Chrystusa — Króla. Najświętsze Serce Zbawiciela niech wam w pracy tej błogosławi".

Członkowie nowoprzyjęci po złożeniu przyrzeczenia otrzymują odznakę Stowarzyszenia.

§ 9.

Składanie przyrzeczenia i wręczenie odznaki nowym członkom zaleca się urządzić w sposób uroczysty w dogodnych dla Oddziału terminach, a zwłaszcza: 1) w uroczystość Najśw. Serca Jezusowego, jako święto patronalne Katolickiego Stowarzyszenia Mężów, 2) w uroczystość Chrystusa — Króla, w święto całej Akcji Katolickiej i 3) w uroczystość św. Józefa, patrona rodzin katolickich.

Komunikaty i zarządzenia K. S. Mężów.

1. Zebranie ogólne Katolickiego Stow. Mężów w kwietniu.

1. Zagajenie i modlitwa (Ojcze Nasz.., Najśw. Serce J...).
2. Sprawdzenie listy członków.
3. Odczytanie i przyjęcie protokułu z poprzedniego zebrania ogólnego.
4. Kwadrans religijny. (Zob. str. 3)
5. Referat z dyskusją. (Jak ożywić pracę w Oddziale?)
6. Encyklika „Rerum Novarum" — dokończenie.

7. Komunikaty Zarządu Stow. i Kierownictwa.
8. Wolne głosy.
9. Zakończenie. „My chcemy Boga".

2. Przed Zjazdem Katolickim w Częstochowie. Już tylko dwa miesiące dzielą nas od jubileuszowego Zjazdu Katolickiego w Częstochowie, który ma być pierwszym przeglądem naszych sił i pierwszą generalną próbą naszej sprawności organizacyjnej. Niech o tem dobrze pamiętają kierownictwa Oddziałów K.S.Mężów i niech dołożą wszelkich starań, aby udział mężów w Zjeździe przedstawiał się imponująco.

Na Zjazd obowiązani są przybyć wszyscy członkowie Stowarzyszenia i kandydaci. Dokładny program występów Stowarzyszenia podamy jeszcze w następnym numerze. Dziś zwracamy tylko uwagę na podany w programie na str. 6 termin zebrania Kierownictw, które odbędzie się w Sali Straży Ogniowej. Będzie to więc nadzwyczajny Zjazd Delegatów, w celu powzięcia pewnych uchwał i ułożenia rezolucji.

W miesiącu kwietniu polecamy Oddziałom przeprowadzić żywą propagandę na rzecz Zjazdu, jak również, tam gdzie to możliwe, przeprowadzić propagandę na rzecz zbiórki na wielki ołtarz w Katedrze.

3. Jak układać komunikaty na zebrania ogólne. Ważną rolę w porządku zebrania ogólnego odgrywają komunikaty, przez które Kierownictwa informują członków oddziałów o zamiarach i zarządzeniach Zarządu Stowarzyszenia i swoich. Ten podział podkreślamy wyraźnie w porządku zebrań, nie powinno więc być trudności w układaniu komunikatów. Zarząd Stowarzyszenia informuje o celach i sposobach pracy w dziale „Komunikaty i zarządzenia KSMężów", stąd więc kierownictwa czerpać winny materjał do swych komunikatów. Materjał ten należy czasem przerobić, dostosować do swych warunków nie zmieniając jednak jego istoty.

Tak więc podawać należy do wiadomości nowe instrukcje, objaśnienia statutu, uchwały Zarządu Stow., rekolekcje, kronikę i t. p. Drugą część komunikatów, stanowić będą sprawy oddziału lokalne, a więc: terminy zebrań, nabożeństw, uroczystości, sposoby ich urządzenia, dokonana działalność kierownictwa, niektóre uchwały Zarządu PAK., projekty przeprowadzenia akcji apostolskiej w parafji, odwołanie się do członków w sprawie udzielenia pomocy w pewnych pracach itp. W ten sposób zebrane i ogłoszone komunikaty ożywią niemało zebrania, dadzą podnietę do inicjatywy, zachęcą do pracy. A więc kierownictwa, poświęcajcie komunikatom dużo pilnej uwagi.

4. W sprawie odznak i sztandarów. Na napływające licznie do Sekretarjatu zapytania w sprawie odznak członkowskich i wzorów sztandarów odpowiadamy:

Co do odznak: Odznaki są już zatwierdzone przez odpowiednie

władze i jeszcze w marcu będzie je można nabywać w Składnicy Diec. Instytutu. Odznaki, zbliżone ideowo do odznak Młodzieży Męskiej, wykonane są w dwóch gatunkach: droższe na 1 mm. blasze z trwałą emalją po 75 gr., tańsze po 40 gr. Zamawiać w Składnicy. Zwracamy przytem uwagę na artykuł, w piśmie „Na Wyżyny" Nr. 3, gdzie znajduje się objaśnienie odznaki.

5. Numer kwietniowy „Na Wyżyny" — będzie zawierał: dalszy ciąg listu pasterskiego ks. kard. Merciera — Akcja Katolicka na usługach apostolstwa, artykuł z cyklu o rodzinie, artykuł z cyklu katolicka nauka społeczna (prawo własności w oświetleniu nauki kat.), o sekcjach w oddziałach, kwadrans religijny o apostolacie, wiadomości z życia Stowarzyszeń i Oddziałów, przegląd prasy i t. d.

KRONIKA K. S. Mężów.

Jubileusz ks. Asystenta. W dniu 16 lutego odbyła się z racji 25-lecia kapłaństwa ks. Asystenta W. Mondrego uroczysta Akademja, w czasie której wręczono Jubilatowi adres pamiątkowy. W imieniu Zarządu KSMężów przemawiał viceprezes dr. A Borkowski.

Wizytacje ks. Biskupa. W marcu J.E.Ks. Biskup Kubina odbył w Częstochowie wizytacje oddziałów KSMężów. Ks. Biskup przeprowadzał osobiście zebrania oraz wygłaszał kwadransy religijne i referaty, o roli mężczyzn w AK. W zebraniach tych udział brali również dyrektor AK. i Sekretarz Gen.

Rekolekcje dla mężów w dniach od 13 — 17 marca zgromadziły 6 uczestników, w tej liczbie z Radziechowic 4, z Borowna i Sesnowca po jednym. Kurs przeprowadził ks Sekretarz Gen.

Kursy dla kierownictw odbywają się w dalszym ciągu. Sprawozdanie z całości zamieścimy w następnym numerze.

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE KOBIET

Sprawozdania z pracy Oddziałów za rok 1935.

Te suche i nudne — jak wydaje się nieraz kierownictwom przy wypełnianiu, formularze sprawozdawcze, mówią Centrali jednakże ogromnie dużo o całokształcie pracy w oddziale, o jego postępach i brakach, o wyrobieniu organizacyjnem a nawet ideowem, o pilności czy opieszałości kierownictw. Słowem odtwarzają umiejącemu je czytać i na nie patrzeć, całość pracy oddziału.

Sam sposób wypełnienia ich mówi sam za całe kierownictwo. Nasze sprawozdania za rok ubiegły są b. różne w samym właśnie sposobie wypełniania ich. Widzimy starannie przemyślane odpowiedzi ścisłe i logiczne obok krótkiego „tak" lub „nie" czy „różne" i wielu innych ogólników, któremi lubią posługiwać się ci, którym niechce się już odpowiedzieć dlaczego tak, czy dlaczego nie. To też te krót-

kie odpowiedzi lakoniczne, te kreski zamiast podania cyfry lub jakiego wyjaśnienia są wymownym znakiem poziomu kierownictwa, pracy i sposobu pojmowania swoich zadań i obowiązków.

Oczywiście, że nie przysłanie zupełnie sprawozdania, lub nadesłanie tegoż w bardzo spóźnionym terminie jest także nietylko luką dla Centrali oczekującej tych sprawozdań, ale wyraźnem, choć może niekiedy nieświadomem rzucaniem światła na stan pracy i ruchliwość oddziału.

Bogu dziękować, biorąc pod uwagę większość, ogólnie oddziały zrobiły dużą przyjemność Centrali swojemi ostatniemi sprawozdaniami, dając dowód wyraźnego postępu prawie we wszystkich dziedzinach pracy, a przedewszystkiem w tej najważniejszej dziedzinie — religijnej.

Idąc za głosem Centrali KSK. większość oddziałów wprowadziła przynajmniej kwartalną Komunję św. wspólną i kwadranse religijne na zebraniach miesięcznych. Nie brakuje też przykładów samodzielnego przygotowania terenu do przeprowadzenia rekolekcyj zamkniętych czy pół zamkniętych w parafji dla naszych członkiń, jak również miłych oznak dobrego pojmowania czynu apostolskiego.

Duży krok naprzód zrobiły Oddziały w wyrobieniu organizacyjnem i usprawnieniu całej pracy. Nie wszystkie jednakże członkinie posiadają odznaki organizacyjne i legitymacje. Jeszcze za mało samodzielne są nasze Kierownictwa i Oddziały w wygłaszaniu referatów czy odczytów, a przedewszystkiem za często właśnie temi metodami posługują się jedynie w pracy, zaniedbując pogadanki, które wciągają i zmuszają członkinie do myślenia i mówienia na zebraniach, robiąc z nich naprawdę żywe uczestniczki tychże.

Centrala pociesza się, że po kursach instrukcyjnych dla kierownictw, wiele z tych niedomagań, które w roku sprawozdawczym prześladowały nas, zostanie usuniętych i praca w tym roku pójdzie choćby mały ale wyraźny krok naprzód. Musimy z roku na rok nabierać sprawności i umiejętności w pracy, pogłębiać i poszerzać pracę w każdej dziedzinie, nadać jej pewien rozmach i wzajemnie się pobudzać do czynu apostolskiego.

Uda nam się to z całą pewnością, tylko z energją, cierpliwością i wytrwałością dążmy stale naprzód, kierując się w pracy wskazaniami, jakie daje nam Centrala, a powoli dojdziemy do tego, że na każde zapytanie przewidziane w sprawozdaniu będziemy mogły dać odpowiedź twierdzącą ku naszej wielkiej radości.

Zdaniem niejako egzaminu z dobrego pojmowania obowiązków organizacyjnych będzie w tym roku wyścig, który oddział pierwszy od drugiego prześle Centrali swoje sprawozdanie, jaknajlepiej, jaknajdokładniej i staranniej wypełnione.

Będziemy już pamiętały, że Centrala z wszystkiego wyciąga wnioski, a przecież na dobrej opinji wszystkim oddziałom zależy.

Spełniajmy nasz obowiązek apostolskiego czynu.

Okazji do tego nie brakuje nigdy. Obecnie znowu stoimy przed b. ważnemi zadaniami, które wypełnić trzeba nam koniecznie. Okres Wielkiego Postu — okres oderwania się od przyjemności świata i zwrócenia szczególnej uwagi na duszę naszą dobiega końca. Zbliża się chwila, w której skruszone serca grzeszników przez Sakrament Pokuty oczyścić się winny z grzechów i zostać raz na zawsze w jak najbliższej łączności z Chrystusem. Czy wszyscy nasi krewni, znajomi, sąsiedzi pojmują to należycie, czy spełnią ten swój święty obowiązek? O tem właśnie my pomyśleć musimy. Naszym obowiązkiem jest troszczyć się o duszę bliźnich, pozyskać i przyprowadzić do Chrystusa dusze obojętne i opuszczone. — Może trzeba nam będzie nieraz poprzez świadczenia materjalne, jak darowanie lub pożyczenie przyodziewku, czy inne dobre uczynki dojść do tego celu.

Akcja nasza jest jaknajściślej związana z akcją miłosierdzia chrześcijańskiego, która jako drugie zadanie z pośród wielu, jakie mamy do spełnienia — staje przed nami w okresie Wielkiejnocy.

Każda członkini Stowarzyszenia dołoży wszelkich starań, aby przez wypełnienie tych obowiązków dać dowód należytego zrozumienia pracy w szeregach A K., jako najpiękniejszej służby u Chrystusa Cierpiącego, Chrystusa-Króla.

KOMUNIKATY.

1. Porządek zebrania na miesiąc kwiecień. Pierwsze 3 punkty jak zwykle. 4) Referat: „Czy dziecko się rodzi z dobrym lub złym charakterem?" — za podstawę do pogadanki wziąć artykuł pod tymże tytułem w „Gazecie dla kobiet" (marzec 36 r.), 5) Komunikaty, 6) Wolne głosy, 7) Zakończenie.

2. Pieczątki. — Wiele Oddziałów jak widać w sprawozdaniach używa jeszcze starych pieczątek z napisem Stow. Kob. Kat. — starą odznakę „Ligi Katolickiej". Centrala zwraca uwagę, że tych pieczątek używać nie wolno.

3. Sprawozdania — jeszcze oczekujemy ich ze strony tych oddziałów, które dotąd nie spełniły tego obowiązku.

KRONIKA.

Nowy Oddział — Parafji Bąkowa Góra, powiększył znowu nasze szeregi. „Szczęść Boże" w pracy.

Zebranie Zarządu KSKobiet odbyło się w dniu 14.III br. w biurze Stowarzyszenia.

Okręg Dekanatu Będzińskiego — Asystentem kościelnym dla tegoż Okręgu został z nominacji ks. kan. Teofil Jankowski z Sosnowca.

KATOLICKIE STOW. MŁODZIEŻY MĘSKIEJ

Na Zmartwychwstanie.

KOCHANA MŁODZIEŻY!

Za kilka dni obchodzić będziemy największą uroczystość w Kościele Katolickim, pamiątkę Zmartwychwstania Pańskiego. Dzień wyjścia z grobu i oswobodzenia z niewoli szatańskiej. Święto wolności ludu Bożego. Nieprzeliczone rzesze wiernych pośpieszą wtedy do kościołów, aby rozweselić swe serca widokiem Zmartwychwstałego Pana, oddać mu pokłon i wyśpiewać swoje „Wierzę w Zmartwychwstanie Chrystusa" w triumfalnej pieśni wielkanocnej:

„Wesoły nam dziś dzień nastał,
którego z nas każdy żądał;
tego dnia Chrystus zmartwychwstał.
Alleluja, Alleluja!"

Razem z Kościołem obchodzić będzie swoją Wielkanoc, swoje zmartwychwstanie do nowego życia, cała natura. Ale cóż pomogłaby Wielkanoc w świątyni, na polu i w lesie, gdyby dzwony wielkanocne nie zabiły w sercu i duszy człowieka?

Święta chrześcijańskie muszą być obchodzone w prawdzie, muszą być wiernym odbiciem nastroju wewnętrznego.

Pismo św. mówi, że przy śmierci Chrystusa Pana ziemia drżała, groby się otworzyły i umarli powstali. W duchu powinniśmy powtórzyć to samo w każdą Wielkanoc. Śpiący winni się zbudzić do czynu, związani zrzucić pęta nałogów, umarli powstać z grobu grzechów do życia nadprzyrodzonego, bo tylko ci, którzy współzmartwychwstaną z Chrystusem, będą mogli cieszyć się prawdziwie że Zmartwychwstania Pańskiego.

Niestety jeszcze dużo na świecie ludzi, a nawet narodów całych, które jak przed wiekami żydzi nie z radością, ale z nienawiścią do Chrystusa obchodzą święta wielkanocne. Od czasu Wielkiego Piątku słyszy stale Kościół ochrypłe zwyrodniałe wycia: Precz z Chrystusem! Precz z Kościołem!

I wśród katolików dużo jest dziś smutnych i znękanych, bo ciężar win, jak kamień grobowy, przyciską ich dusze i nie mogą powstać z martwoty duchowej.

Jedni i drudzy bardzo nieszczęśliwi.

Współczuć im trzeba i modlić się za nich, by i im kiedyś dzwony rezurekcyjne ogłosiły radosną Wielkanoc. Modlić się trzeba w dzień Zmartwychwstania Pańskiego za ludność całą, która leży w grobie materjalizmu, nie może się doczekać jasnego dnia wolności i stałego pokoju.

Wiemy dobrze, że świat współczesny zdaje się być lutnią na-

strojoną na ton i akord pokoju. Mowy tronowe panujących, odezwy ministrów, rozprawy parlamentów, pakty nieagresji, konferencje i traktaty międzynarodowe, naśladują mowy aniołów, głoszone bez przerwy: „Chcemy pokoju!" Jęczą dzień w dzień druty telegraficzne, te żelazne zwoje mózgowe dzisiejszego świata, po których bieży jego myśl i tęsknota ku wizji pokoju. Nadaremno!

Nie przebrzmiało dotąd groźne słowo proroka: „Mówić będą: pokój, pokój — a oto niemasz pokoju". Rozlega się jak ktoś powiedział, coraz silniej w narodach „deklamacja pokoju", ale prawdziwy pokój nie zapanował jeszcze na ziemi. Da go dopiero Chrystus zmartwychwstały, gdy na całym świecie nastanie Jego królestwo, gdy rozum ludzki miłość i prawda zwycięży.

O to Królestwo Chrystusowe mamy prosić Zbawiciela, by cała ludzkość zrzuciwszy z siebie pęta djabelskiej niewoli mogła jaknajprędzej obchodzić swoją dziejową Wielkanoc — święto wolności i pokoju.

My zaś, Kochana Młodzieży, chcąc już dziś założyć Królestwo Chrystusa w swej duszy, by w przecudny ranek Wielkanocy usłyszeć słodkie słowa Zbawiciela, wypowiedziane ongiś do uczniów, zgromadzonych w Wieczerniku: „Pokój Wam", śpieszmy ochoczo zanim dzwony rezurekcyjne zabiją, naprzód do Sakramentu Pokuty, bo w nim tylko możemy odrzucić „stary kwaś złości i przewrotności", i stać się „nowym zaczynieniem Bożem", a następnie do Sakramentu Ciała i Krwi Pańskiej, bo tam mamy zapewnione współzmartwychwstanie z Chrystusem: „Kto pożywa mego Ciała i pije moją Krew, powiedział Pan Jezus, ma żywot wieczny, a ja go wskrzeszę w ostateczny dzień".—

Tego słodkiego pokoju płynącego ze współzwartwychwstania z Chrystusem, teraz z grobu grzechu do życia łaski, a kiedyś do wiecznej chwały, życzy z okazji Swiąt Wielkanocnych Kochanej Młodzieży.

Asystent Diec. KSMŻ. i Sekretarz Gen. KSMM.

Ksiądz Franciszek Strugała.

Kwadrans religijny, — patrz strona 3-cia.

Przsposobienie Rolnicze.

Przypomnienia na czasie.

Z nastaniem wiosny rozpoczyna się dla naszych zespołów p. r. najważniejszy okres zadania konkursowego, to jest praca na poletkach. Zgłoszone zespoły na rok 1936, po przygotowaniu teoretycznem w czasie zimy, powinny w porę rozpocząć praktyczną część konkursu, którą mają wykonać w okresie letnim.

Naprzód zaś przodownicy muszą: 1) Sprawdzić czy wszyscy konkursiści mają przygotowane poletka przepisowej wielkości. 2) Spro-

wadzić we właściwym terminie nasiona dla zespołu. (Należy przytem pamiętać, że od jakości materjału zależy udanie się konkursu. Dlatego najlepiej nabywać nasiona w źródłach wskazanych przez Powiatową Komisję P.R. Jeżeli zespół użyje swego nasienia, jak np. ziemniaki rakoodporne, to wszystkie poletka powinny być obsadzone jednolitą odmianą). 3) W zespołach hodowlanych dopilnować, aby pomieszczenie dla zwierząt było na czas przygotowane. 4) Uzupełnić zeszyty, broszury tematowe oraz zaprenumerować gazetkę „Przysposobienie Rolnieze", jeśli dotychczas tego nie zrobiono.

Następnie przodownicy pamiętajcie, że na poletka trzeba wyjść całym zespołem i wytrwać do końca, bo to świadczyć będzie o wartości organizacyjnej zespołu i przodownika.

UWAGA. Sprawozdanie z akcji p. r. za rok ubiegły umieścimy w „Niedzieli".

Wychowanie Fizyczne.

Naczelnicy! Czas pomyśleć o wielkim Zjeździe Katolickim diecezji Częstochowskiej, który odbędzie się w dniach 31 maja i 1 czerwca w Częstochowie. Zjazd ten ma być przeglądem naszej tężyzny moralnej i fizycznej. W czasie tych dni manifestacji naszych ideałów młodzieńczych mamy pokazać społeczeństwu, że jesteśmy armją młodzieży, która może o sobie powiedzieć: „Myśmy przyszłością narodu, pierś nasza pełna jest sił". Dlatego też nasza defilada i pochody w w czasie Zjazdu mają być wzorem karności, sprężystości i wyrobienia organizacyjnego. Do tego potrzeba systematycznego uprawiania ćwiczeń fizycznych, a przedewszystkiem znajomości musztry. Niech więc naczelnicy poświęcą mustrze wiecej uwagi i ćwiczą na każdej zbiórce; równanie, odliczanie, zwroty i maszerowanie przynajmniej 10 minut.

Zatem pamiętajcie, naczelnicy, że wy jesteście odpowiedzialni, czy Oddział wasz będzie wyglądał jak gromada „ślamazarów", czy też zaprezentuje swym wyglądem siłę i werwę młodzieńczą.

Tworzenie Okręgów.

Ze wszystkich okręgów, które przed wydaniem nowego statutu istniały w naszej Diecezji pozostał tylko i bardzo dobrze pracuje okręg Zawierciański. Począwszy od miesiąca kwietnia nasze wysiłki pòjdą w tym kierunku, aby we wszystkich dekanatach stworzyć nanowo okręgi i postawić je na odpowiednim poziomie pracy organizacyjnej.

Prosimy przeto, aby druhowie w każdym dekanacie wyszukali najzdolniejszych kolegów, których na wyznaczonym zjeździe wybiorą do Kierownictwa Okręgu.

Składki do Stowarzyszenia.

Następujące Oddziały spełniły swój obowiązek organizacyjny, wpłacając składkę do Centrali: Kamienica Polska, Lututów, Dzietrzkowice, Zajączki, Sosnowiec, Łazy, Kobiele Wielkie, II Oddział w Częstochowie, Wiewiec, Wielgomłyny, Kleszczów, Radomsko, Garnek, Sielec Stary i Mstów.

A kiedy wpłacą pozostałe? Skarbnicy obudźcie się!

Kierownik potaniał.

Z dniem 1 kwietnia, „Ostoja” obniżyła abonament Kierownika z 3 na 1.80 zł. kwartalnie. Chyba teraz nie będzie ani jednego Oddziału, któryby nie zaprenumerował przynajmniej 1 egz., tego niezbędnego w pracy organizacyjnej pisma.

KATOL. STOW. MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ

DLACZEGO?

Bardzo często słyszy się słowa: jaka jestem szczęśliwa, że należę do KSMZ" a pogodne i wesołe twarze druchen potwierdzają te słowa. Widać z tego, że Oddziały, w których słyszy się te słowa, postarały się o to, żeby panowała tam zgoda, przyjaźń, serdeczność rodzinna, dlatego druchny pragną pozostać jak najdłużej członkiniami KSMŻ. To jest dowód, jak można członkinie do organizacji przywiązać. Z takim Oddziałem KSMŻ. napewno druchny nie zerwą kontaktu z chwilą, gdy np. wyjdą zamąż. Przeciwnie będą się starały nadal być blisko organizacji i dalej w niej współpracować.

A jak może była druchna, a teraz młoda mężatka współpracować!? Bardzo łatwo! zapisać się do Oddziału KSKobiet. Bo przecież tak Oddział KSMŻ jak i Oddział KSKobiet należy do AK., a więc dalsza współpraca z młodzieżą żeńską będzie na tem polegała, że zapisując się do Oddziału kobiet, będzie się starała o jego rozwój. Gdy na terenie parafji będą wszystkie Oddziały Akcji Katolickiej dobrze pracowały, to młodzież odczuje odrazu dodatni wpływ tego w swej pracy

Kierownictwa młodzieży żeńskiej powinny dbać o to, żeby ani jedna druchna po wyjściu zamąż nie opuściła Akcji Katolickiej, lecz dalej w niej pracowała. A czy tak jest obecnie? Czy byłe druchny licznie zapisują się do Oddziału kobiet? Jest kilka Oddziałów Młodz. Żeńskiej, w naszem Stowarzyszeniu, gdzie wszystkie dawne druchny z KSMŻ. zapisują się, a nawet są członkiniami kierownictwa Oddziału kobiet.

A więc jest to możliwe!

Zastanów mysię teraz wszystkie nad tem, co może być powodem, że jednakże nie jest to jeszcze ruch masowy.

Kilka niżej podanych pytań ułatwi nam wyszukanie przyczyn, a także sposobów poprawienia tego stanu rzeczy:

1) Czy kierownictwo Oddziału KSMŻ zachęca druchny do przechodzenia do Oddziału KSK. (na zebraniach plenarnych indywidualnie).
2) Ile druchen z KSMŻ a teraz młodych mężatek zapisało się do Oddziału KSK w waszej parafji.
3) Jakie są powody, że druchny nie wstępują w szeregi kobiet?
4) Środki zaradcze — jaką rolę mają do spełnienia Kierownictwa KSMŻ., w jaki sposób mogłyby wpływać na druchny. Jak mogłoby pomóc Kierownictwo kobiet?

Prosimy wszystkie Kierownictwa KSMŻ. o poważne zastanowienie się nad temi pytaniami. Można poświęcić jedno zebranie Kierownictwa na omówienie tych spraw. Po rozpatrzeniu dokładnem prosimy o przysłanie wyczerpujących odpowiedzi jak najprędzej, żebyśmy mogły już w następnym numerze okólnika podzielić się otrzymanemi odpowiedziami.

Słówko do druchen naczelniczek.

Zbliża się okres letni, w którym obok pracy oświatowo-wychowawczej szerzej uwzględnić musimy wychowanie fizyczne.

Zaczyna się więc praca dla naczelniczki, której owoce okazać się mają w żywotniejszej pracy, w radosnem usposobieniu druchen.

Ażeby praca naczelniczki dała rzeczywiście korzyści, musi być prowadzona systematycznie. Systematyczną pracą jednak nie można nazwać czterech lekcyj przeprowadzonych w okresie letnim. Lekcje powinne odbywać się jak najczęściej, najmniej raz w tygodniu. Korzyść z ćwiczeń cielesnych i ruchowych będzie tem większa, im więcej młodzież znajdzie w nich radości.

Zależy to nietylko od doboru ćwiczeń, ale i do wyrobienia druchny naczelniczki... i jej postępowania. Unikać należy niezdecydowania, zniecierpliwienia; prowadzić zaś trzeba ćwiczenia żywo, stanowczo i karnie.

Pozatem druchna naczelniczka, która od swoich druchen żąda karności i podporządkowania się, sama musi się odznaczać zmysłem dyscypliny i porządku. Główną jej zaletą powinna być punktualność. Nietylko sama nie będzie się spóźniała na lekcje czy ćwiczenia, ale bez względu na ilość obecnych będzie rozpoczynała lekcje punktualnie. Lekcje i ćwiczenia powinna naczelniczka doskonale przygotować, sama w domu je przerobić i wykonać.

Już część Oddziałów KSMŻ. ma wyszkolone naczelniczki w obozach letnich. Druchny, które ukończyły kurs czy obóz mają obo-

wiązek prowadzić pracę w dziedzinie wychowania fizycznego w Oddziale. Na to bowiem zdobyły wiadomości, aby później podzielić się niemi. Pole pracy jest wielkie. Zimą może nieco skrępowane brakiem odpowiednich sal, wiosną i latem przenosimy się na swobodę. W ten czas już nie może być wymówek, że niema gdzie ćwiczyć, bo wszędzie znajdzie się miejsce. W tym roku szczególnie ludniej musi być na boiskach, ponieważ naczelniczki mają przygotować swoje zespoły do wzięcia udziału w Zlocie Diecezjalnym. Program pracy musi być więc przygotowany do tych występów.

Oddziały KSMŻ, które mają ochotę dobrze grać w siatkówkę a nawet stworzyć drużynę, którąby brała udział w rozgrywkach między oddziałowych niech już wcześnie o tem pomyślą: przygotować odpowiednie boisko, sprzęt sportowy, zgłosić się po instruktora w. f.

IV KSMŻ w Częstochowie ma kilka drużyn siatkówki. Jedna z nich pokonała wszystkie drużyny siatkówki klubów sportowych w Częstochowie i została mistrzem miasta Częstochowy i okręgu kieleckiego P. Z. G. S.

Drużyna siatkówki IV KSMŻ dnia 7 i 8 marca br. stawała do rozgrywek o mistrzostwo Polski zajmując 6-te miejsce. Biorąc pod uwagę, że jest to młoda jeszcze drużyna, sukces to ogromny!

Robimy porządki.

Naszem dążeniem i ambicją jest tak prowadzić pracę aby wszystko było dobrze, solidnie według statutu wykonane. Wszak prawda druchny?

A robimy tak dlatego, że wiemy iż to na chwałę Bożą i kochamy i szanujemy nasze KSMŻ. Ponieważ kochamy naszą organizację, bo „niemasz to jak KSM" więc szanujemy swoje odznaki, mundurki, przywiązane jesteśmy do sztandaru a nadewszystko kochamy swój hymn. Dziś właśnie chcemy pomówić o hymnie.

Mamy przecież tak piękny swój własny hymn, zaczynający się od słów „Pieśń hołdu Marji śpiewa", czy my go wszystkie znamy i kochamy. Niestety daje się słyszeć nieraz na zebraniach czy innych uroczystościach organizacyjnych Oddziału pieśni zupełnie inne np.. „Błękitne rozwińmy sztandary", „Królowej swej jam wierność przysięgałam". Zapewne że są one piękne, o treści również głębokiej, lecz są to hymny innych organizacyj np. Sodalicji marjańskiej. Chociaż śpiewamy swój hymn dość często, bo na każdem zebraniu, to jednak czy nie zauważyłyście druchny, że ta sama pieśń zaśpiewana podczas jakieś uroczystości np. Święta Druchen czy poświęcenia sztandaru itp. nabiera specjalnego zabarwienia, ukrytą moc i potęgę tego hymnu uwypukla i jakby żywą stawia przed oczy, że trudno oprzeć się wzruszeniu. Zapomina się o tem, że śpiewa się ją na zebraniach, że jest znana, omal że nie powszednia. Śpiewając ją wkładamy w nią

pełnię swych uczuć do Matki Najświętszej, jako naszej Patronki, do Polski i do naszej organizacji.

Słowa jak i melodja naszego hymnu specjalnie zostały ułożone dla nas druchen, więc tem bardziej winneśmy to cenić.

Oddziały KSMŻ, które dotychczas jeszcze nie znają swego hymnu, a jest ich już znikoma liczba, niech czemprędzej postarają się nauczyć, sprowadzając z Centrali jej tekst wraz nutami.

Pomyślcie tylko druchny, że są takie dni w roku, w którym cała Polska rozbrzmiewa tą samą pieśnią. Dwieście tysięcy druchen zgodnym chórem „do stóp Jej świętych składa ofiarę serc, rąk, głów" zakuwając słowa te w piękne tony.

Organizacyjny „prima aprilis".

Na pierwszego kwietnia ludzie płatają sobie rozmaite figle. W niektórych stronach Polski nazywa się to „zwodzijosz".

W tym roku nawet poważny „Kierownik", skarbnica wiedzy organizacyjnej, „mózg" Kierownictwa Oddziału, płata figla. I to nie komu innemu, jak właśnie samemu kryzysowi.

Oto naprzekór temu łapserdakowi, który wszystkich gnębi obniżył prenumeratę o 40 gr. na egzemplarzu. A więc szanowne Kierownictwa Oddziałów, począwszy od „zwodzijosza" „Kierownik" kosztuje kwartalnie zamiast 3 zł., tylko 1,80 zł. Chyba już nie będzie odtąd Kierownictwa Oddziału, któreby go nie abonowało przynajmniej w 2-ch egzemplarzach.

Odtąd więc pracu organizacyjna rusza jeszcze szybciej naprzód. Bo „Kierownik" — to pomoc dla Kierownictw Oddziałów, to najlepszy podręcznik naszej pracy, który przynosi gotowe materjały na cały miesiąc, — to jakby karabin dla żołnierza.

Niema wojska bez karabinów, niema Oddziałów beż „Kierownika"! A gdzie nabyć tę tanią broń na wszystkie kłopoty w pracy?

W „Ostoi" Poznań, Pocztowa 15. Równocześnie z zamówieniem należy wpłacić należność za cały kwartał naprzód, na konto „Ostoi" w P.K.O. Nr. 202,768. Ale pamiętajmy: za tego „zwodzijosza" odpłaćmy się „Kierownikowi" podobnym figlem: Oddział, który go już abonuje, niech zwiększy ilość egzemplarzy. Oddział, który dotąd go nie znał, niech zaabonuje.

Opłaty stemplowe.

Oddziały Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej wnosząc podania do władz umieszczają następującą klauzulę: „Wolne od opłaty stemplowej na podstawie art. 144 — pkt 1 — u. o. s., potwierdzonego reskryptem Ministerstwa Skarbu Nr. D. V. 34581/5/34 z dnia

22.II.35 r. i reskryptem Izby Skarbowej w Kielcach, Nr. V. 14/1/88/36.

A więc Oddziały KSMZ mają inny reskrypt Izby Skarbowej, a Oddziały KSMM zupełnie inny. Prosimy więc nie mylić.

C A R I T A S

Akcja charytatywna na wsi

szerzenie dobrej prasy wśród ubogich.

Caritas wiejska — oto hasło dzisiejszej akcji charytatywnej, któremu poświęca się bodaj czy nie naczelne miejsce. Akcja charytatywna nie daje się i nie powinna się dać ubiec akcji oświatowo-społecznej, jeśli chodzi o wieś i zagadnienia wsiowe. Wolno, może nazbyt wolno, ale wytrwale, dąży się do zorganizowania w ośrodkach wiejskich stowarzyszeń wincentyńskich i Caritas'ów wiejskich, któreby po wsiach popularyzowały idee miłosierdzia i pobudzały ambicję wsi, by u siebie nie tolerowano nędzy. Wieś dotąd jeszcze za mało energicznie walczy z nędzą, często nie widzi jej, czy widzieć nie chce. Coprawda wieś, ogólnie biorąc, cała jest biedna, ale nasilenie biedy różne jest w wielu domach. Jeszcze bardzo często ktoś biedny ma przecież co dać zupełnemu już nędzarzowi. Jest to sprawa bardzo ważna, gdyż z nędzą gospodarczą wsi idzie w parze coraz bardziej rozszerzająca się nędza moralna.

Opiekę w dziedzinie moralnej wysuwa akcja charytatywna na plan pierwszy, zgodnie z istotą swej pracy.

Szkoda tylko, że wieś (przynajmniej w naszej diecezji) ogranicza akcję miłosierdzia wyłącznie prawie do pracy kobiet dorosłych, bardzo niewiele pracuje na tym odcinku młodzieży, a już zupełnie niema tej akcji ze strony mężczyzn.

Tymczasem w innych stronach Polski tak w mieście jak i na wsi oddawna istnieją męskie Stow. Miłosierdzia. Praca ich w połączeniu, lub właśnie przy należytem podziale jej z placówką żeńską daje niesłychanie wielkie korzyści tym parafjom, które je posiadają.

Pomyślmy o tem gdzie u nas dałoby się co w tym kierunku zrobić, czy i gdzie możnaby sobie zdobyć współpracę mężczyzn w tej dziedzinie?

Drugą bardzo ważną, a zaniedbaną sprawą w dużym stopniu jest szerzenie dobrej prasy wśród ubogich i bezrobotnych. Dążenie do zajęcia się tą sprawą wypływać winno ze zrozumienia znaczenia wychowawczego i zapobiegawczego dobrej lektury. Jest ono temwięcej uzasadnione, że bezbożnicza i komunistyczna propaganda prasy i książek panoszy się wszędzie.

Nie omija żadnej sposobności i okazji do oddziaływania. Wciska się szczególnie natrętnie do domów rodzin ubogich i bezrobotnych, spodziewając się znaleść podatniejszy grunt do krzewienia swych przewrotnych haseł, wśród ludzi zrozpaczonych i nieszczęśliwych przez nędze i długotrwałe bezrobocie.

Pracownicy charytatywni muszą zrozumieć duże niebezpieczeństwa grożące z tej strony. Dostarczenie dobrej gazety lub książki jest niezmiernie ważnym uczynkiem miłosiernym wobec dusz naszych bliźnich.

Idźmy za wzorem innych i zawieśmy w kruchcie kościołów skrzynkę z napisem: „pisma — ilustracje — książki dla ubogich i bezrobotnych".

Przez miejscową prasę i osobistą agitację zachęcajmy wszystkich abonujących parafjan, aby już przeczytane czasopisma składali do skrzynki dla ubogich i bezrobotnych. Członkowie organizacyj św. Wincentego lub organizacyj A. K. co niedziela, najlepiej po nieszporach, opróżniają zawartość skrzynki i przeprowadzą selekcję zebranej w ten sposób literatury. Natomiast obowiązek zanoszenia czasopism do rodzin ubogich i bezrobotnych w wielu parafjach przejąć może na siebie młodzież KSMŻ i KSMM.

A więc do pracy! kto się do niej zabierze daje znać Centrali Caritas w Częstochowie.

KOMUNIKATY.

1. Przeczytać koniecznie należy w dziale Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet umieszczony krótki artykuł n. t. „Spełniajmy nasz obowiązek apostolskiego czynu".

2. Sprawozdania — przesłać do Centrali, to nasz obowiązek organizacyjny. Kto go jeszcze dotąd nie wypełnił, niech to uczyni jaknajprędzej.

„Nie mamy stosowniejszego środka w naszej epoce, by dojść do powrotu wzmocnienia życia chrześcijańskiego, niż popieranie Akcji Katolickiej„

PIUS XI.

Wydawca: Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej. Redaktor: Ks. Stanisław Gałązka

Polskie Zakł. Graf. w Częstochowie, Biegańskiego 10, Tel. 15-93.